

Czy aby na pewno oszczędzasz?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 08, sierpień 2025 11:42

Tomasz Smaś

Odłony: 1292

Ponad połowa Polaków trzyma pieniądze na lokatach. Spora część z nich tylko na tym traci. Przy obecnym poziomie inflacji i średnim oprocentowaniu depozytów, większość dostępnych lokat nie chroni pieniędzy przed utratą wartości. Mało kto zadaje sobie trud, by sprawdzić, czy dana lokata rzeczywiście się opłaca. Eksperti, jak szukać zysków, zamiast złudzeń.

Polacy oszczędzają niewiele i często bez planu

Z danych Eurostatu wynika, że Polska znajduje się w ogonie zestawienia europejskich państw pod względem oszczędności. Przeciętne gospodarstwo domowe odkłada zaledwie 2,4% swoich dochodów, podczas gdy w Szwajcarii ta wartość sięga aż 22%. Problemem nie jest jednak tylko niski poziom oszczędności, ale również brak przemyślanej strategii ich gromadzenia.

Z badania przeprowadzonego w 2025 roku przez Opinia24 wynika, że tylko 57% Polaków ma jakies oszczędności, choć rok wcześniej było to 72%. Dlaczego tak się dzieje? Najczęściej wskazywanymi powodami braku oszczędzania są zbyt niskie dochody (30%) i wysoka inflacja (28%).

Na tym jednak nie koniec. Jak podaje raport „Zdrowie finansowe Polaków”, zaledwie 3 na 10 z nas czuje się bezpiecznie ze swoim stanem konta, a aż 15% przecenia swoje kompetencje finansowe, mylnie zakładając, że ma podstawową wiedzę inwestycyjną. Dobitym dowodem na lukę w wiedzy jest fakt, że co trzeci Polak przechowuje oszczędności w gotówce, zamiast lokować je w opłacalnych instrumentach finansowych.

Lokaty to zarobek tylko z pozoru – przestrzegają eksperci

Na początku 2025 roku Polacy zgromadzili w bankach łącznie 1,3 biliona złotych. Z tej kwoty aż 395 miliardów ulokowano na lokatach terminowych. To wyraźny sygnał, że ta forma oszczędzania cieszy się dużym zaufaniem.

Jak przedstawia badanie Opinia24, 40% Polaków wskazuje lokaty jako swój najczęściej wybierany sposób inwestowania. Jednocześnie tylko co dziesiąta osoba uważa je za atrakcyjną opcję. Eksperti podkreślają, że wiele osób błędnie zakłada, iż samo przeniesienie środków z konta osobistego na lokatę wystarczy, by pieniądze zaczęły „zarabiać”.

– Lokata wciąż kojarzy się z bezpiecznym i stabilnym wyborem, ale to tylko złudzenie – podkreśla Michał Piątek, dyrektor generalny Raisin w Polsce. – Przy obecnym poziomie inflacji i spadającym oprocentowaniu lokat, większość z nich po prostu nie spełnia swojej funkcji, czyli nie chroni realnej wartości pieniędzy.

Inflacja zjada zyski szybciej niż banki je wypłaca

Według GUS w czerwcu 2025 roku inflacja w Polsce wyniosła 4,1%. To oznacza, że jeśli trzymalibyśmy nasze oszczędności wyłącznie w przysłowiowej skarpecie, to ich wartość spada rocznie o 4,1%. Aby wyjść na zero, lokata musi nie tylko przewyższać samą inflację, ale też uwzględniać podatek Belki (19%), który jest odliczany od zysków przy każdej wypłacie odsetek.

Tymczasem średnie oprocentowanie popularnych lokat bankowych już spada poniżej 4% i według analiz ekspertów w kolejnych miesiącach może się jeszcze obniżyć. Znaczna część oferowanych lokat nie tylko

Czy aby na pewno oszczędzasz?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 08, sierpień 2025 11:42

Tomasz Smaś

Odśłony: 1292

nie przynosi zysku, ale wręcz generuje nam stratę.

– Wiele osób cieszy się z kilku procent na lokacie, ale nie sprawdza, ile te pieniądze są warte po roku – dodaje Michał Piątek z Raisin. – Jeśli ktoś trzyma 50 tysięcy złotych na rocznej lokacie 4%, to po roku dostaje około 1600 zł na rękę. Tyle że przez inflację traci w tym czasie ponad 2000 zł. To znaczy, że mimo teoretycznego zysku, jest ponad 400 zł na minusie.

Tymczasem w Polsce nie jest łatwo znaleźć oferty, które faktycznie przekraczają próg inflacji, szczególnie takie bez dodatkowych warunków.

Wysokie oprocentowanie? Często tylko na papierze

Nawet jeśli trafimy na lokatę z oprocentowaniem powyżej średniej, często okazuje się, że dostęp do niej mają wyłącznie nowi klienci, którzy dodatkowo założą w danym banku konto osobiste.

Zdarza się, że oferta obowiązuje tylko przez 3 miesiące, a kwota objęta promocyjnym oprocentowaniem jest ograniczona – na przykład do 20 tys. zł. Po tym czasie lokata automatycznie przechodzi na słabsze warunki.

Według szacowań, spośród popularnych ofert z najwyższym oprocentowaniem, większość zawiera właśnie takie ograniczenia. Lokaty bez dodatkowych warunków zazwyczaj oferują około 4% rocznie, co przy obecnym poziomie inflacji nie wystarcza.

Gdzie szukać opłacalnych lokat?

Specjaliści podpowiadają, że aby ocenić, czy lokata ochroni wartość naszych pieniędzy, powinniśmy uwzględnić trzy czynniki: oprocentowanie brutto, aktualną inflację oraz podatek Belki.

Dla przykładu, aby wyjść na zero przy inflacji na poziomie 4,1%, oprocentowanie lokaty powinno wynosić co najmniej 5,1%. Wszystko poniżej tego poziomu oznacza stratę – nawet jeśli nominalnie otrzymujemy odsetki.

Jak szukać takich lokat? Warto porównywać lokaty na niezależnych rankingach, szukać aktualnych promocji, a także rozważyć oferty zagranicznych banków. Oprocentowanie niektórych z nich sięga obecnie nawet ponad 6% rocznie i nie wymaga otwierania konta w danym banku za granicą.

Świadome oszczędzanie to konieczność, a nie luksus

Zgodnie z prognozą Narodowego Banku Polskiego, średnioroczna inflacja w 2025 roku wyniesie 4,9%. To oznacza, że wyłącznie te lokaty z oprocentowaniem na poziomie co najmniej 6,1% pozwolą utrzymać wartość naszych oszczędności. Wszystko poniżej tej granicy to strata. Nawet jeśli nie jest od razu widoczna na koncie.

Źródło: IP